

**Nabożeństwo żałobne** za duszę śp. Gabry-  
ela Narutowicza, Pierwszego Prezydenta Rzeczy-  
pospolitej, odbyło się 16 bm. w kościele parafjal-  
nym, staraniem Rady powiatowej B. B. w Prze-  
worsku, na którem byli obecni przedstawiciele  
władz miejscowych, oraz towarzystw i młodzieży  
szkolnej.



Telefon 176

**LEON BLATT, Jarosław, Grunwaldzka 12**

Telefon 176

Poleca

**na sezon jesienno-zimowy****Wykwintne****PŁASZCZE DAMSKIE ŚWIATOWYCH  
FABRYK KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH****MĘSKIE** palta, raglany, ubrania męskie, kurtki skórzane i lodenowe,  
**STUDENCKIE** mundury i płaszcze, oraz **KONFEKCJE DZIECIĄNĄ**W ogromnym  
wyborze!!!**FUTRA damskie i męskie, oraz skóry futrzane**  
wszelkiego rodzaju.Zamówienia do miary wykonuje się pierwszorzędniemi  
siłami tak w krawiectwie jak i kuśnierstwie.**Ceny przystępne!****Ceny przystępne!**

## Komunikaty

o walnych zgromadzeniach, odczytach, pokazach, zebraniach towarzyskich, dancjach, przedstawieniach, rewjach i t. p. imprezach

zamieszcza **EXPRESS JAKUSŁAWSKI**

tylko i bezwzględnie

jako płatne ogłoszenia

W wyjątkowych wypadkach udziela się zniżki

**Nieszczęśliwe wypadki.** Sekretarz Wydziału powiatowego, p. radca Zbijewski w czasie urzędowego pobytu we wsi w Świętoniowej, w mieszkaniu ks. Haby tak nieszczęśliwie przy odejściu potknął się o chodnik, że złamał nogę. Według orzeczenia lekarza powrót do zdrowia potrwa jakie 5 tygodni.

W tej samej dla naszego miasta widocznie pechowatej wsi, w czasie polowania, został nieszczęśliwie postrzelony w skroń nasz notariusz, p. Stanisław Kuźmiński. Na szczęście rana jest lekka.

**Ze sceny.** „Dziadów” część II. wystawiło we środę 21 bm. Tow. Teatru i chóru amatorskiego w Przeworsku pod kierownictwem p. dyrektorki Jadwigi Zabielskiej. Wykonawcami poszczególnych ról byli przedstawiciele młodzieży rolniczej i rzemieślniczej.

**Odczyty.** Grono profesorskie tut. gimnazjum jak w zeszłym roku, tak i w bieżącym urządza cykl odczytów popularnych. Inauguracyjny odczyt wygłosił p. dyrektor Stanisław Zabielski pod tytułem „Jak poznać człowieka”, następny zaś odczyt na temat „Typy dziewcząt” wygłosiła p. profesorka Leokadja Rzepecka.

**Dwa koncerty kolend** urządził chór amatorski przy „Sokole” pod kierownictwem p. prof. Michała Smyki w dniu 26 bm. W skład programu oprócz śpiewu chóralnego, weszły dwa sola, odśpiewane przez pp. Tworka em. kapt. (tenor) i Jentszkego (bas), oraz produkcje orkiestry salonowej pod batutą p. Stanisława Marca, który odegrał własne kompozycje: polonez „Pod Walelem” i uwerturę „Lidja”, które się bardzo podobają i zyskały rzesiste oklaski. Z pośród śpiewaków wyróżnił się p. Jentschke, który ma dobry materiał głosowy, ciepły i dźwięczny bas — ale na razie nie wyrobiony.

Za urządzenie koncertu należy się w każdym bądź razie uznanie p. Michałowi Smyce.  
*Spectator.*

*Edward Handzel, kand. inż.*

### Światła i cienie zdobyczy techniki.

Weimar, 19 grudnia 1932

Od p. Edwarda Handzla, Jarosławianina, stud. inż. w Weimarze (Niemcy), syna tut. emer. adjunkta skarbowego p. Juliana Handzla — otrzymałmy poniższy artykuł.

Jakkolwiek niebrak w nim wiele pesymizmu w ocenie perspektywy naszej przyszłości, to jednak zawiera on szereg myśli i uwag, którym nie można odmówić sporej dozy słuszności i dlatego chętnie go zamieszczamy.  
*Redakcja.*

Wiek XX, wiek techniki i cudów. Daleka przeszłość staje się szarym obłokiem. Nikt już objaśnić nas nie może, kiedy poraz pierwszy człowiek użył kamienia jako narzędzia w celu swej lub innych obrony. Nikt też nie jest w stanie powiedzieć, kto poraz pierwszy podkładając pniak drzewa pod odłam skalny, w celu toczenia go naprzód, wynalazł pierwotną formę koła. Tak,

to należy do dawnej przeszłości, która nie zajmuje już więcej naszych umysłów. A przecież z podobnych początków powstała nasza nowoczesna technika. Różnicę między pierwotnością a teraźniejszością stanowi to, że dawne wynalazki najprawdopodobniej na przypadku polegały, podczas gdy dziś, tysiące inżynierów, chemików, lekarzy, stawia sobie pewne zadanie i systematycznie, planowo dąży do rozwiązania go.

Wskutek tego, dzisiejsza technika zdaje się kroczyć naprzód w siedmiomilowych butach. Rzeczywiście żyjemy w szczęśliwej epoce, bo cóż nam brakuje? Ogień, woda i błyskawice są naszymi sługami. Przestrzeń nie istnieje już dla nas. Jak strasznie dawnymi wydają się nam czasy konnej podróży. Dzisiaj samoloty, auta i okręty przenoszą nas w szalonym tempie z miejsca na miejsce. Wysokie góry i morza nie stanowią dla nas więcej przeszkód. Z małego niepozornego aparatu przemawia do nas świat, mały ruch palcem na falach eteru, a przenosimy się z Warszawy do Paryża. Skarby świata uśmiechają się do nas z każdej wystawy. Noc stała się dniem, zima wiosną. Potęga tkwi w nas, potęga, której sami ocenić nie umiemy. Rozporządzamy i kierujemy siłami, przekraczającymi tysiącrotnie nasze siły i ciągle nowe siły nam przybywają, jesteśmy potężniejsi niż dawni królowie. Naprawdę, że pasmem radości i szczęścia powinno być nasze życie.

A jednak czy znajdzie się choć jeden procent ludzi, twierdzących, że technika nas uszczęśliwia. Nie, krzykną chórem wszyscy. **Czy opamiętanie natury przez ludzkość nie jest powodem gwałtownego bezrobocia, czy tysiące robotników zastąpionych przez maszyny, nie cierpi głodu i chłodu? Czy nowa forma życia z jej ciągłą walką o byt, dała nam rzeczywiście to czego oczekiwaliśmy, czem nas ludziła? Czy dała nam pewność życia, wolność i szczęście? Jak mała jest garstka zadowolonych i kto ją stanowi? Jak olbrzymią jest liczba tych, którzy czują się oszukani, wykorzystani, — tych, którzy powątpiewają o sprawiedliwości ziemskiej.** Ci oprzytomnieli już dawno z oszołomienia. Mamy na przykład dzisiaj tylu lekarzy troszczących się o zdrowie ludzkie. Zakłada i buduje się liczne szpitale, zdawać by się mogło, że ludzkość musi być zdrowa i szczęśliwa, tymczasem wprost przeciwnie bywa. Liczba chorych i opieki potrzebujących, wzrasta o wiele szybciej od liczby ludzi powołanych do opiekowania się nimi.

**Wystarczy tylko wglądnąć w życie wielkich miast, gdzie pod błyskotliwą pokrywą kryje się nędza i mór.** Epoka nasza szczycić się może pismami i mowami mającymi na celu polepszenie stosunków, wybrnięcie z błędnego koła — ale nigdy zdaje się ludzie nie byli bardziej niepewni, aniżeli dziś.

**Dzisiejszy system pracy, dzisiejsza technika robi z nas automaty, mechanizuje nas, niszczy nas.** Maszyna wyręcza nas dzisiaj wszędzie, ogranicza nasze wysiłki fizyczne do minimum. Wprawdzie perpetuum mobile jeszcze nie zostało wynalezionem, jednak istnieje wiele urządzeń technicznych wywołujących prawie że ten sam efekt. Tak pracują n. p. olbrzymie zakłady wodne prawie że bez ludzkiej pomocy, pędząc kolosy elektryczne, wymagające tylko dozoru. Posiadamy prawie zupełnie zmechanizowane porty (n. p. w Leningardzie) huty i wiele innych technicznie wysoko stojących urządzeń. We wielu najmodniejszych zakładach panuje niesamowita cisza i pustka. Wszystko idzie jakby niewidzialną rózdką czarodziejską prowadzone. Przed olbrzymią tablicą rozdzielczą stoi jedyny człowiek. (A przed urządzeniami pracy tłoczą się tłumy usu-

niętych z ruchu, bezrobotnych) Jednostajna i jednostronna praca, wymagająca wysiłku ciągle tych samych organów, robi z nas ludzi nerwowych, niszczy w nas inne zaniedbywane organy. Nasze całe „ja” protestuje. Nawet natura mści się na tych, którzy życie swe całe poświęcają jednostronnej umysłowej pracy, odbierając im możliwość płodzenia.

Jednak widzimy, że z czasem bunt nasz przeciw tej jednostronnej pracy staje się ciągle rzadszym i słabszym. U niektórych robotników zanika nawet zupełnie. Człowiek staje się sam maszyną. Siła przyzwyczajenia niszczy jego własną wolę. Następstwa: przy 40-tu latach słabość i starość. Pracodawcy wiedzą już dobrze, dlaczego na odpowiedzialne stanowiska wymagające wiele pracy chcą mieć siły „niezużyte” współpracowników w latach 25 do 35.

Często zwiększona (wskutek ulepszeń technicznych) ilość produktów nie znajduje drogi do odbiorców. Pracuje się ponad siły, by jaknajwięcej produkować i następnie niszczy się plony. W połud. Ameryce w ostatnich latach rzucono kawę w morze lub opalono nią lokomotywy. Posiada się dzieciennie naiwne zamilowanie do wielkich maszyn i wielkich obrotów, nie pytając wcale, czy ten nadmiar produkcji znajdzie zbyt. Tak budują większe towarzystwa oceaniczne, kolosy morskie, by później z braku podróżyjących unieczynnić je. Ulepszenia i wynalazki zniszczyły już nie tylko jednostki, lub gałęzie zawodowe, lecz całe narody. Tak niszczy kino dźwiękowe i radio muzyków, domy towarowe drobnych kupców i t. d.

Z korzyści jakie nam przynosi każdy postęp techniki, należy te ujemne strony objąć, a zostanie zaledwie mała korzyść, a w wielu wypadkach strata.

Czyżby może wszystkie maszyny w stare żelazo zamienić i powrócić do prymitywnej pracy? Czyż nie bez racji można powiedzieć, że ze wzrostem techniki i wiedzy nie wzbiliśmy się wyżej, raczej stajemy się tylko ciągle więcej niewolnikami naszych środków pomocniczych. Technika doprowadziła ludzi do poniżenia. Przez wiele świetnych zwycięstw nad naturą, straciliśmy sami wiele wolności. Rzadkim jest postęp techniki, niepołączający za sobą ofiar kulturalnych. Technika w obecnym stadium nie przedstawia żadnego postępu, raczej pasywny bilans.

To co osiągnęliśmy na drodze nadzwyczajnej pracy i poświęceń było tylko złudnem szczęściem. Kiedy przeżywać będziemy odrodzenie radości? Kiedy wreszcie będziemy mogli prawdziwie cieszyć się techniką? Kiedy będziemy mogli zużyć wiedzę i siły nasze dla dobra ogółu i swego? Kiedy będziemy mieli możliwość pracy? Czyż nastał już początek końca?

### Podziękowanie.

Za oddanie ostatniej posługi w dniu 21 grudnia br. naszemu najdroższemu Mężowi i Ojcu s. p. Władysławowi Brzozowskiemu, składa na tej drodze — wszystkim biorącym udział w obrzędzie pogrzebowym — jak najserdeczniejsze podziękowanie

Żona z Dziećmi.

### Kronika.

(Redakcja bezwarunkowo manuskryptów nie zwraca)

Wszystkim Prenumeratorom, Czytelnikom, Współpracownikom i Przyjaciółom naszego pisma, składa najserdeczniejsze życzenia **SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU**  
*Redakcja.*

**Osobiste.** Na Jarosław został mianowany komornikiem p. Tadeusz Niezabitowski, obecnie



naczelnik kancelarii oddziału karnego, pełniący przez 9 lat agendy kierownika oddziału egzekucyjnego.

Obecny naczelnik kancelarii oddziału egzekucyjnego p. Stefan Lubczak został mianowany komornikiem dla sądu w Dubiecku.

P. Władysław Hnatow złożył egzamin nauczycielski przed Państwową Komisją Egzam. w Krakowie.

**Z żałobnej karty.** Znowu nieublagana śmierć wydarła nagle z pośród nas człowieka w sile wieku, który całe swe życie złożył na ołtarzu pracy dla dobra państwa. W dniu 25 bm. zmarł nagle w Jarosławiu, — dokąd przyjechał na święta do swego ojca — ś. p. Jan Kalinowski kierownik szkoły w Szówsku. Pogrzeb, który odbył się w dniu 27 bm. stanowił serdeczną i niezapomnianą manifestację uczuć dla tego przedwcześnie zmarłego pedagoga. Na czele konduktu pogrzebowego kroczyło duchowieństwo z ks. prałatem Męskim, nauczycielstwo in corpore z p. inspektorem szkolnym Bemem, oraz tłumy rodziców i dzieci szkolnych z Szówska i liczne rzesze przyjaciół i znajomych. Trumnę z domu żałoby na nowy cmentarz nieśli koledzy nauczyciele z Jarosławia. Na cmentarzu nad trumną, okrytą licznymi wieńcami, wśród rzewnego płaczu wszystkich, niezwykle wzruszony przemówił p. inspektor Bem, który imieniem władz i nauczycielstwa wyraził hołd i uznanie dla mrówczej, pożytecznej i z zaparciem siebie prowadzonej pracy, tego pracownika — ideowca na niwie wychowawczej. Ś. p. dyr. Kalinowski, który na posterunku swym wytrwał 28 lat, osierocił żonę, dwie córki i syna. Bolesnym ciosem dotkniętej Rodzinie towarzyszy powszechny żal i serdeczne współczucie.

Cześć pamięci zacnego obywatela-pedagoga!

**Wieczór Chanukowy** — urządzony staraniem zakładów wychowawczych przy Żyd. Tow. Szkoły Ludowej i Średniej, — który się odbył 26 bm. w sali Jad Charuzim — wypadł pod każdym względem wspaniale. Przyczem lojalnie podkreślić należy, że najskuteczniejszą propagandą dla Ż. T. S. L. i Ś. był świetnie wykonany program powyższego wieczoru, przez działwę tychże zakładów wychowawczych.

Wieczór obejmował prawie 20 punktów programu, w którym wzięło udział około 80 działwy obojga płci. Na czołowe miejsce wysunął się niespełna 10-letni Józio Landman uczeń I kl. gimn., który swem naprawdę ze swadą wygłoszonym przemówieniem okolicznościowym w języku hebrajskim i polskim, porwał po prostu licznie zebranych słuchaczy, oraz Windówna ucz. I kl. gimn., która w obrazku scenicznym Makabeusze w głównej roli jako kapłan Matatjasz, z takim przejęciem i jakby z Bożej łaski wrodzonym artyzmem, kreowała swą rolę, że wzbudziła istny zachwyt u wszystkich, którzy młodzieńką artystkę, występującą w kilku punktach programu, — obdarzyli burzą frenetycznych oklasków.

Wobec zbyt obfitego programu, odegranego w zupełności z pełnem powodzeniem, oraz znacznej ilości grających, bo liczących około 80 uczestników i uczestniczek, trudno nam ze względu na brak miejsca, zapodać szczegółowe sprawozdanie i wyliczyć imiennie wszystkich. Ograniczymy się do stwierdzenia, co już powyżej nadmieniliśmy, że cały program wypadł prześlicznie. Lwią część programu odegrała działwa z przedszkola, kierowanego jak widać sumiennie i z dużym nakładem pracy przez p. Lunę Holzbergerównę.

Na szczególną wzmiankę zasługuje „Trójka Warszawska” kreowana przez Hanusię Finkównę; Klang Alę i Rosenman Minię. Niezwykle bajecznie wypadł balet w wykonaniu 4-letniej Eri German i niespełna 5-letniej Ali Klang, deklamacja hebrajska Henia Steinbocka, Rity Grzybówny i taniec około bałwana wykonany pięknie przez Minię Akselradównę, Tusię Kurzmanównę i Ginę Zederbaumównę oraz taniec świeczek prowadzony cudnie przez Tusię Öhlbaumównę. Słowem wszystkobyło piękne i po mistrzowsku wykonane. Wieczór zakończył żywy obraz.

W tem miejscu należy się rzetelnie zasłu-

żone uznanie gronu nauczycielskiemu, a w szczególności p. p.: Holzbergerównie, Eichenwaldównie, Engelberżance, mgr. filoz. Esłowiczównie i mgr. filoz. Seidenównie, za ich istotnie mówczą i owocną pracę. Niechaj entuzjastyczne oklaskiwania publiczności pod adresem młodzieńskich wykonawców — stanowi prawdziwe zadowolenie duchowe za ich tak możną pracę.

W końcu podkreślić należy, że organizacja była sprawna, a dyżur na sali wykonywany przez młodzież akad. wzorowy.

**Nieudały występ oszukańcy — b. podinspektora pracy ze Lwowa i jego towarzysza rzekomego „redaktora” na tut. terenie.** Niejednokrotnie na łamach prasy codziennej czytamy o różnych niebieskich ptakach, którzy podając się za dziennikarzy i uzbrojeni w różne legitymacje i polecenia osób wysoko postawionych, oczywiście fałszywych, dopuszczają się najpospolitszych szantaży przy akwizycji ogłoszeń dla gazet, wogóle nie istniejących.

Tego rodzaju afery nastąpiła ub. tygodnia i w naszym mieście, którą atoli P. P. w zarodku stłumiła, aresztując dwójkę oszustów-szantażystów podszywających się pod miano „redaktorów”.

W świetle uzyskanych informacji z miarodajnego źródła, istota sprawy przedstawia się następująco:

Do Jarosławia ub. tygodnia przybyło dwóch osobników, a to Władysław Rakowski z Radomia pełniący do października br. funkcję podinspektora pracy we Lwowie, oraz Stefan Stamirowski z Warszawy rzekomo „redaktor” nieistniejącego pisma. Rakowski, legitymując się jako podinspektor pracy, nawiedzał celem przeprowadzenia rewizji przedewszystkiem piekarni, właścicieli młynów i przemysłowców, będąc pewny, że u nich da się coś „zarobić”. W toku „urzędowania” wspólninał, a nawet wzywał do udzielenia ogłoszenia dla gazety, której pierwszy numer ma się już okazać w Warszawie, dając — równocześnie do zrozumienia, że otrzymawszy ogłoszenie i natychmiastową zapłatę, uwzględni ewentualne „nieporządki” czy też „usterki” znalezione w czasie rewizji w danem przedsiębiorstwie. Oczywiście, że zainteresowani nie chcąc się narażać „panu podinspektorowi pracy” dla świętego spokoju dawali ogłoszenia, płacąc zaraz i to poważniejsze kwoty.

Gdy atoli „rewizje” i natarczywe nalegania na zlecenia ogłoszeniowe obydwóch aferzystów wydawały się piekarniom i. i. mocno podejrzanemi, zawiadomili o tem P. P., która z miejsca zajęła się energicznie aferzystami i ich aresztowała. W toku indagacji okazało się, że aferzyści posiadają cały szereg legitymacji, oczywiście fałszywych, przyczem w swym cynizmie powoływali się na osoby, zajmujące poważne stanowiska w hierarchji państwowo-społecznej, oraz oświadczyli, że gazeta, do której zbierali ogłoszenia, miała już wyjść, względnie pierwszy numer wyszedł, co zupełnie nie odpowiada prawdzie.

Stwierdzono, że ofiarą oszustów-akwizytorów padło w Jarosławiu cały szereg osób, nie mniej stwierdzono, że oszuści, z których Rakowski nadużywając swego byłego stanowiska podinspektora pracy we Lwowie, skąd w październiku został napędzony, w 15-tu innych miejscowościach, dopuszczali się podobnych szantaży i dopiero w Jarosławiu powinęła się im noga.

Aferzystów-szantażystów P. P. odstawiała do tut. sądu.

**Pomoc lekarska dla funkcjonariuszy państwowych w teorji i w praktyce** Ze sfer zainteresowanych otrzymujemy poniższą notatkę z prośbą o zamieszczenie, którą też w dosłownem brzmieniu podajemy:

„W myśl ustawy o państwowej służbie cywilnej urzędnikom państwowym należy się zwrot kosztów porodu, oraz zwrot kosztów leczenia w nagłych wypadkach, w których umówiony lekarz pomocy udzielić nie może. Tak jest w teorji. W praktyce zaś urzędnik wnosi prośbę z opinijowaną przez lekarza powiatowego do Urzędu Wojewódzkiego przez swoją władzę. Prośba po tylu perypetyjach odchodzi do Województwa, gdzie niestety leży po kilka a nawet kilkanaście miesięcy bez załatwienia, a urzędnik ze swej

głodowej pensji musi opłacać lekarza czy też akuszerkę i nie może się doczekać należnego zwrotu wydatków. Byłoby bardzo wskazane, aby miarodajne czynniki w sprawę tę wkroczyły, a winnych karygodnej opieszałości pociągnęły do surowej odpowiedzialności.

Jak wiemy z wiarygodnych źródeł to na terenie samego Jarosławia jest kilkunastu takich urzędników i to niższych stopni, dla których owe kilkadziesiąt złotych wydanych na lekarza stanowi majątek.”

(Kazet).

**Tragedja rodzinna w świetle oficjalnego komunikatu prasowego.** W ostatnim numerze naszego pisma podaliśmy szczegółowo przebieg tragedji rodzinnej, obecnie podajemy w dosłownem brzmieniu komunikat prasowy P. P. z 27 bm.

„Emil Rosenberg z Jarosławia zastrzelił dnia 21 bm. swego brata umysłowo chorego Henryka, przyczem przytrzymany podał jako motyw bratobójstwa, iż zabił brata z litości, gdyż tenże będąc upośledzonym na umyśle powodował niesnaski w rodzinie. Sprawca jest prawdopodobnie również nienormalny na umyśle (dzieńdzicznie)”.

**Pobicie na ulicy przez nieznanego sprawcę.** Stanisław Dąbrowski z Jarosławia został pobity na ul. Pruchnickiej przez nieznanego sprawcę i odstawiony do tut. szpitala na leczenie.

**Ujęcie złodziei mieszkaniowych.** P. P. ujęła Władysława Strójwasa i Władysława Zastawnego znanych złodziei mieszkaniowych, za popełnienie różnych kradzieży mieszkaniowych na tut. terenie.

**„Wzór” służącej.** Tut. kupiec p. Saul Grossmann zgłosił na Komisariat P. P. o dokonaniu przez jego służącą niejaką Stefanję Kłodkównę systematycznych kradzieży różnych rzeczy, których wartości na razie podać nie jest w stanie.

**Fatalne skutki nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.** W nocy dnia 22 bm. o godz. 23-ciej wybuchł pożar od strony wewnętrznej stajni Jana Dyrdy z Rudki, podczas którego spaliła się stajnia, stodoła i dom mieszkalny, różne sprzęty rolnicze, pasza i 4 krowy, o łącznej wartości 5000 zł. Pożar powstał przez nieostrożne obchodzenie się z ogniem przez Annę Dyrkę żonę poszkodowanego, która wieczorem z niezapatrzonem światłem wchodziła do stodoły.

**Pożar** wybuchł 23 bm. w godzinach wieczornych w domu miejskim obok tut. elektrowni w mieszkaniu N. Plebankiewicza. Pożar ugaszono, szkoda wynosi około 100 zł. Powodem wadliwa budowa komina.

**W aresztach policyjnych spoczęli:** Kisling Feliks za niezapłacenie rachunku za spożyte jadlo w restauracji, Antoni Sakowicz bez stałego miejsca zamieszkania za włóczęgostwo, Stanisław Cebulak za uszkodzenie ciała dokonanego na osobie Michała Wlazły z Tywonji, Tadeusz Magdziak za kradzież kur na szkodę Józefa Stoty, Eila Koroblan za wałęsanie się po ulicach do stwierdzenia tożsamości, Józef Majchrowski z Dyłagówki za zakazany pobyt w Jarosławiu, Mordka Grossman, Tadeusz Guszewski i Marcin Miazgowski wszyscy bez stałego miejsca zamieszkania za jazdę kolejową bez biletu, Józef Trębcki z Osieka do stwierdzenia tożsamości.

## Ze sceny.

„Oh Monah”! (Komunikat.) Oto tytuł wielkiej rewji szampańskiego humoru, śmiechu i satyry, którą niebawem podziwiać będziemy na scenie Tow. „Jad Charuzim”. Imprezę tę, — przerastającą swym poziomem artystycznym i siłą rozmachu wszystko, co dotąd w tej dziedzinie kiedykolwiek widziane było w Jarosławiu, — zechce niezawodnie ujrzeć każdy, kto posiada odczucie wartości żywego słowa, efektów muzycznych i dekoracyjnych. Najwybitniejsze siły artystyczne skupiające się w ruchliwej sekcji dram. Ż. T. G. S. „Dror” — stanowią najlepszą rekojmiję powodzenia tej imprezy.

**Czas odnowić prenumeratę na miesiąc styczeń**



Ile kosztują rolnika opłaty targowe  
Jedna z organizacyj rolniczych zwróciła się w tych dniach do Min. Spraw Wewnętrznych z memorandumem żądającym obniżenia wydatnie kosztów opłat targowych.

Jak wynika z tego memoriału do kas miejskich wpływa rocznie 6 milj. 413 tys. zł., a ostatnia obniżka zmniejszyła tę sumę tylko o 269 tys. zł. co stanowi zaledwie 4% ogólnej sumy.  
„Terol”.

**Z dniem 1 grudnia 1932 r.**

oprocentowuje:

**Wkładki Złotowe na 7%**

„dolarowe na 5.5%

rachunki bieżące na 5%

**Spółdzielczy**

**BANK ROLNICZY**

z ograniczoną odpowiedzialnością  
W JAROSŁAWIU.

**Nowości**

na sezon zimowy  
oglądać można bez  
obowiązku kupna

**DOM TOWAROWY**

**„IMPERIAL”**  
W JAROSŁAWIU

**ADOLF BLÜCHER**

Główny skład wszelkich materiałów budowlanych  
W JAROSŁAWIU, ul. 3. Maja 1.

(dawniej gmach straży pożarnej) — Telefon Nr. 165  
dostarcza cement wagonowo ze wszystkich fabryk oraz poleca detalicznie ze składu: Cement portlandzki, wapno, gips sztukatorski i alabastrowy, wapno hydrauliczne, cegły i glinki szamotowe, płyty piekarskie, piece kaflowe; dachówki szklane, trzcina, asfalt, karbolineum, ter, smoły, papę dachową i izolacyjną (Kuznickiego) oraz farby, pokosty, lakiery, terpentyny, kredy, pendzle, pasty do podłóg, klingerit, asbest, sznury asbestowe i wszelkie inne materiały w zakres budownictwa wchodzące.

Towary pierwszorzędne! Ceny konkurencyjne  
Warunki zapłaty według umowy.

**Cud techniki XX wieku!**

Ścienne płytki glazurowane z cementu!

Białe, niebieskie, lub marmurowe w różnych kolorach o lustrzanym połysku, produkuje i dostarcza w Wojew. lwowskim o 50% taniej od tego rodzaju innych płytek,  
Firma:

**M. OKOŃ, Jarosław**  
ul. Kraszewskiego. — Telef. Nr. 6.

**Kupujecie towary krajowe!**

**Wszyscy się już przekonali,**  
że obcasy gumowe marki

**„WESTA”**

są najtrwalsze i nadają się do wszystkich modeli obuwia a przytem są tanie  
Polecamy produkowaną w najwyższym gatunku



**„Skórgumę” Westa-Wolbrom**

zastępującą skórę podeszwową oraz  
płyty do reperacji kaloszy i śniegowców.

„WOLBROM” Fabryka Wyrobów Gumowych S. A.  
w Wolbromiu woj. Kieleckie.



**Należy oszczędzać  
dobrze rachować!!**

Wie Pani dobrze - Szanowna Gospodyni - że nigdy nie należy kupować rzeczy bezwzględnie „najtańszej”. „Tanie i zle” - to szczerza prawda, gdy chodzi o mydło. A więc liczymy należyście: Cały funt prawdziwego mydła „Kollontay z pralką” kosztuje 15-20 groszy więcej, niż nieznane „tanie” mydła. Zato jednak jest ono: 1. twardsze, więc oszczędniejsze, 2. zawiera glicerynę, więc łagodniejsze, 3. perfumowane, więc przyjemniejsze, 4. nieopakowane, więc korzystniejsze. Czyż powyższe zalety nie zaoszczędzą wielokrotnie tych 15-20 groszy? W użyciu właśnie „mydło Kollontay” jest tańsze.

mydło z pralką  
**Kollontay**  
jest lepsze.....

Zastępca na Jarosław i okolice:  
**WOLF STEINBOCK Jarosław, Rynek 7.**  
TELEFON 55.

**CUKIERNIA LWOWSKA**

**JÓZEFA PYSZNIKA**

poleca na zbliżające się

**ŚWIĘTA**

wszelkie pieczywa świąteczne,  
jakoteż cukry, pierniki i t. d.

**CENY ZNIŻONE**

**Wpisujcie się na członków L. O. P. P.!**

Wpisy przyjmuje powiat sekretarz Koła  
L. O. P. P. p. kapit. Pieniążek, lub skarbnik  
p. radca Haut.

**Reklama dźwignią handlu!**

Konces. Szkoła Rytmoplastyki i Tańca Klasycznego

**Ireny Rotsteinówny**

prowadzi kursa dla dzieci  
szkolnych i dorosłych osób:

w poniedziałki i czwartki w salach Kasyna Garmizonowego  
Wpisy przyjmuje się w Kasynie w poniedziałki  
i czwartki od godz. 2-30 po poł.



**Ratujecie zdrowie**

Najśłynniejsze światowe powagi  
lekarskie stwierdziły, że  
**75 procent chorób powstaje  
z powodu obstrukcji.**

Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób, zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji.

Słynne od 50 lat w całym świecie.

**Zioła z gór Harcu Dr. Lauera.**

jak to stwierdzili prof. Berlin. Uniwersytetu D. Martin, Dr. Hochflaetter i wielu innych wybitnych lekarzy, są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję (zatwardzenie), są dobrym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.

**Zioła z gór Harcu Dr. Lauera** usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i liszaje. **Zioła z gór Harcu Dra Lauera** zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższem odznaczeniem i złot, medalami w Badeniu, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach. — Tysiące podziękowań otrzymał **Dr. Lauer** od osób wyleczonych.

Cena 1/2 pudełka zł. 1.50, podw. pudełko zł. 2.50. Sprzedaż w aptekach i składach apt.